

Matuszewski, Adam / Karczmarz, Grzegorz / Komorowski, Paweł

Posiedzenia naukowe Zakładu Historii Nauk Społecznych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 30/2, 415-422

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



INSTYTUT HISTORII NAUKI, OŚWIATY I TECHNIKI
PAN

POSIEDZENIA NAUKOWE ZAKŁADU HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH

1.

Dnia 9 listopada 1984 r. odbyło się zebranie Zakładu Historii Nauk Społecznych IHNOiT oraz zespołu autorskiego opracowującego dzieje naukowych kontaktów polsko-czechosłowackich; posiedzeniu przewodniczyła prof. dr Irena Stasiewicz-Jasiukowa.

W pierwszej części zebrania mgr Paweł Komorowski przedstawił referat pt.: *Współpraca naukowa polsko-czechosłowacka w świetle umów międzynarodowych okresu międzywojennego*.

Na wstępie referent stwierdził, że gdyby oceniać polsko-czechosłowacką współpracę naukową na podstawie zawartych w okresie międzywojennym umów państwowych, można by przypuszczać, że współpraca taka między wspomnianymi krajami nie istniała. Fakt ten, zdaniem autora, jest tym bardziej zastanawiający, że ówczesna Europa знаła już formę porozumień naukowych na szczeblu państwowym. Umowy takie, według relacji referenta, były zawierane dwustronnie — pomiędzy dwiema zainteresowanymi stronami, lub wielostronnie, pod patronatem Ligi Narodów, która w 1922 r. utworzyła Komisję Współpracy Intelaktualnej, współdziałającą z narodowymi komisjami. Jak stwierdził referent, Polska w okresie międzywojennym zawarła umowy naukowe z Francją (1923 r.), Belgią (1926 r.), Jugosławią (1931 r.), Węgrami (1934 r.), Bułgarią (1935 r.), Szwecją (1935 r.), Rumunią (1936 r.). Napięte natomiast stosunki polityczne między Polską i Czechosłowacją, zdaniem autora, sprawiły, że kraje te nie podpisały ze sobą w omawianym okresie podobnej umowy. Pewnych jednakże ustaleń, dotyczących wymiany informacji, można doszukiwać się według referenta, w wycinkowych, polsko-czechosłowackich porozumieniach, wśród których prelegent na pierwszym miejscu wymienił umowę statystyczną i hydrologiczną. Pierwsza z nich, zawarta w Warszawie 8 czerwca 1922 r., zobowiązywała oba państwa do wzajemnego przekazywania sobie danych, zebranych podczas spisu ludności o obywatelach jednego państwa, przebywających na terytorium drugiego z nich. Umowa hydrologiczna natomiast, podpisana w Warszawie 16 kwietnia 1923 r., zalecała obu państwom wzajemną wymianę informacji hydrologicznych z terenów przygranicznych, jak również literatury fachowej z dziedziny hydrologii. Zobowiązywała ona ponadto do współpracy ze strony polskiej Instytut Hydrologiczny, a ze strony czechosłowackiej Československý Ústav Hydrologický.

Podobny charakter miały również polsko-czechosłowackie konwencje sanitarne, a szczególnie druga z nich, podpisana 5 września 1925 r., zalecająca wzajemną wymianę informacji o chorobach zakaźnych, panujących na terytoriach omawianych państw.

Ponadto, zdaniem autora, duże znaczenie naukowe miały również niektóre fragmenty umów politycznych, podpisanych w okresie międzywojennym między Polską i Czechosłowacją. Z grupy tych dokumentów prelegent na pierwszym miejscu wymienił tzw. *Umowę Likwidacyjną*, podpisaną 23 kwietnia 1923 r. Umowa ta bowiem, dotycząca podziału Śląska Cieszyńskiego i Orawy, w punkcie czwartym zalecała wzajemną wymianę akt państwowych, sądowych, administracyjnych, prywatnych i kościelnych byłej monarchii austro-węgierskiej. W związku z tym porozumieniem pozostaje również, podpisana 8 lutego 1927 r. w Warszawie, *Deklaracja o wypożyczaniu akt starszych niż przewidziane w Umowie Likwidacyjnej*.

Do omawianej grupy dokumentów referent zaliczył również, podpisany w Krakowie 6 maja 1924 r., tzw. *Protokół Krakowski*, dotyczący sporu o Jaworzynę Tatrzańską. Wśród ustaleń tego porozumienia znalazło się m.in. zalecenie zawarcia umowy o parkach narodowych. Zgodnie z tym ustaleniem podpisano w 1925 r. *Konwencję Turystyczną*.

Mimo jednak, że żadna z wyżej wymienionych umów nie miała charakteru naukowego współpraca naukowa między Polską i Czechosłowacją była — zdaniem referenta — szeroko rozwinięta. Silne były bowiem kontakty indywidualne i instytucjonalne między tymi krajami. Świadczy też m.in. o tym — według autora referatu — fakt, że już w 1923 r. zaczęły powstawać w Polsce Koła Polsko-Czechosłowackie. Koła takie utworzono w Poznaniu, Warszawie, Gdyni i Lwowie. W 1931 r. w Poznaniu odbył się zjazd przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń, a w 1932 r. powstał Komitet Porozumiewawczy Towarzystw Polsko-Czechosłowackich. Ponadto — zaznaczył autor — zarówno Polska, jak i Czechosłowacja, podpisały 1 października 1927 r. *Konwencję o utworzeniu w Paryżu Międzynarodowego Urzędu Chemii*.

Po wygłoszonym referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabrali głos: doc. dr Jerzy Różewicz, prof. dr Irena Stasiewicz-Jasiukowa, doc. dr Irena Łossowska, doc. dr Barbara Kuźnicka, dr Franciszek Bronowski oraz doc. dr Zbigniew Wójcik.

Doc. J. Różewicz podkreślił, że chociaż nie było ani jednej polsko-czechosłowackiej umowy naukowej sensu stricto na szczeblu rządowym, to jednak bliższe niż z Czechosłowacją naukowe kontakty utrzymywała Polska jedynie z Francją. Współpraca ta, zgodnie z jego stwierdzeniem, znajdowała wyraz zarówno w wyborze uczonych czeskich do Polskiej Akademii Umiejętności oraz polskich do Czechosłowackiej Akademii Nauk, jak również w wymianie wydawnictw naukowych oraz w kontaktach pomiędzy poszczególnymi instytucjami.

Doc. I. Łossowska wspomniała, że w świetle umów resortowych, pozostających poza zakresem rozważań referenta, sprawa polsko-czechosłowackiej współpracy naukowej wyglądała zupełnie inaczej, bardziej optymistycznie.

Doc. B. Kuźnicka zwróciła uwagę na znaczenie naukowe umów o ochronie przyrody, zawartych między omawianymi krajami.

Dr F. Bronowski natomiast zauważył, że Polacy w okresie międzywojennym utrzymywali bliższe stosunki ze Słowakami, niż z Czechami.

Wreszcie prof. I. Stasiewicz-Jasiukowa, podsumowując dyskusję, zaznaczyła, że mimo niewdzięczności materiału, który na szczeblu umów państwowych nie daje optymistycznego obrazu międzywojennych polsko-czechosłowackich stosunków naukowych, autor przedstawił rzetelnie interesujący — m.in. właśnie ze względu na wypływające z przebadanego materiału wnioski negatywne — referat; za jego zaletę trzeba uznać umiejętność krytycznego podejścia do prezentowanych materiałów źródłowych.

W końcowej części posiedzenia zebrani zapoznali się z aktualnym stanem prac zespołu autorskiego, zajmującego się dziejami polsko-czechosłowackich stosunków naukowych oraz ustalili dalszy plan badań nad tym tematem.

Adam Matuszewski
(Warszawa)

2.

W dniu 6 grudnia 1984 r. odbyło się kolejne zebranie Zakładu Historii Nauk Społecznych, na którym doc. dr Jerzy Różewicz i doc. dr Zbigniew J. Wójcik przedstawili i skomentowali przezrocza i zdjęcia z dawnego Petersburga i współ-

ne od 1916 r. przez uczonych polskich wykłady na Wyższych Kursach Polskich. Pokazane zostały także zdjęcia kościoła katedralnego i kościoła na Kowieńskim pierieulku, czynnego do dzisiejszego dnia w Leningradzie. Z pozostałych obiektów przedstawiono Pałac Marmurowy, w którym przebywali m.in. król Stanisław August Poniatowski, Tadeusz Kościuszko i malarz Aleksander Orłowski; Pałac Mertensa, którego projektantem był prof. Marian Lalewicz; meczet zbudowany w latach 1910—1912 według projektu Stefana Kryczyńskiego, a także willę Matyldy Krzesińskiej, słynnej w Petersburgu polskiej primabaleriny. Wśród pokazywanych obiektów nie zabrakło też twierdzy Pietropawłowskiej, w której murach przebywało wielu Polaków oraz słynnego mostu na Newie projektu Stanisława Kierbedzia.

W dyskusji kończącej zebranie mgr Paweł Komorowski pytał o pozostałe kościoły katolickie w Petersburgu, zaś prof. dr Liu Dzu-si z Pekinu o statystyki dotyczące liczby katolików w tym mieście. Prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa interesowała się natomiast obecnym stanem wiedzy w Związku Radzieckim o polskich uczonych pracujących w najważniejszych ośrodkach naukowych carskiej Rosji.

Grzegorz Karczmarsz
(Warszawa)

3.

Dnia 14 grudnia 1984 r. w Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki odbyło się zebranie naukowe, na którym referat pt. *Onufry Kopczyński — ordynaryjny członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych* wygłosiła prof. dr Irena Stasiewicz-Jasiukowa. Posiedzeniu przewodniczyła doc. dr Małgorzata Frankowska-Terlecka.

Na wstępie I. Stasiewicz-Jasiukowa przypomniała zebranych, iż referat, który ma wygłosić, stanowi jeden z rozdziałów powstającej monografii o Onufrym Kopczyńskim. Przypomniała także w skrócie to, co było tematem poprzedniego spotkania — poświęconego twórcy narodowej gramatyki języka polskiego¹. I. Stasiewicz-Jasiukowa rozpoczęła od motto — słów Lichtenberga: *Każda rzecz ma swoją codzienną i odświętną stronę*. I tą właśnie codzienną stroną działalności Onufrego Kopczyńskiego zajęła się referentka.

Twórca naszej gramatyki narodowej został powołany na ordynaryjnego członka Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych przez Komisję Edukacji Narodowej w kwietniu 1780 r. na miejsce ks. A. Popławskiego. W skład zespołu członków zwyczajnych Towarzystwa wchodziłi przedstawiciele zarówno stanu szlacheckiego, jak i mieszczańskiego; przeważali eks-jezuici, pijarów było zaledwie dwóch. Od samego początku Kopczyński włączył się aktywnie do prac w Towarzystwie. Obarczano go coraz większą ilością pracy i obowiązków. Trzeba pamiętać, iż przez cały czas pisał na również swoje życiowe dzieło — gramatykę języka polskiego.

W styczniu 1781 r. powołano Kopczyńskiego — jako jednego ze współautorów (obok m.in. A. Jakukiewicza, G. Piramowicza i K. Narbutta) — do opracowania *Ustaw dla stanu akademickiego*, które już w roku 1783 stały się obowiązującym w całej Rzeczypospolitej kodeksem szkolnym. Kopczyński przygotował część traktującą o karach, nagrodach i alumnach opierając się m.in. na teorii francuskich filozofów-ekonomistów, takich jak: F. Quesnay, P. S. du Pont, P. Mercier de la Rivière, podkreślając znaczenie godności i wolności człowieka, jak również współzależność praw i obowiązków. Kopczyński łączył umiejętnie moralną wersję fizjo-

¹ „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1984 nr 3—4 s. 719—721.

czesnego Leningradu, związane z działalnością uczonych polskich, żyjących w przeszłości i pracujących w tym mieście. Przedstawione fotogramy — niektóre dotąd niepublikowane — stanowiły istotne uzupełnienie części ilustracyjnej niedawno wydanej książki Jerzego Róziewicza *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725—1918)* (Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1984).

W pierwszej części zebrania referenci przedstawili rosyjskie instytucje naukowe, w których pracowali uczeni polscy. W pierwszym muzeum Petersburga i Rosji — Kunstkamerze — zatrudnieni byli m.in.: badacz kultury Jakutów — Edward Piekarski (jako kustosz) oraz antropolog Jan Czekanowski. Z działalnością polskich uczonych związane były także placówki akademickie: Muzeum Zoologiczne oraz Muzeum Antropologii i Etnografii, mieszczące się w gmachu b. Kunstkamery. Główne biblioteki petersburskie odwiedzane były często przez polskich badaczy. W Bibliotece Cesarskiej Akademii Nauk (obecnie Biblioteka Akademii Nauk ZSRR) znajdowały się zbiory rozwiązane w 1832 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Cesarska Biblioteka Publiczna (obecnie Państwowa Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa-Szczedrina) posiadała księgozbiór Biblioteki Załuskich, liczący przed wywiezieniem w 1795 r. do Petersburga około 400 tys. tomów i 20 tys. rękopisów. W tej właśnie bibliotece Aleksander Brückner odkrył m.in. tekst *Kazań Świętokrzyskich*.

Na Uniwersytecie Petersburskim studiowało i pracowało w okresie do 1917 r. ponad 2 tys. Polaków. Wśród profesorów, wykładowców i asystentów byli m.in. chemik Józef Jerzy Boguski, astronom Wincenty Wiśniewski, prawnicy Włodzimierz Spasowicz i Leon Petrażycki, matematyk Julian Sochocki, językoznawca Jan Baudouin de Courtenay, filolog klasyczny Tadeusz Zieliński. Znaczna liczba uczonych polskich związana była z petersburskimi uczelniami technicznymi. W Instytucie Górniczym, który ukończyło co najmniej 250 Polaków, pracowali m.in.: Karol Bohdanowicz, Henryk Czezott, Aleksander Skoczyński. Poważną rolę w założonym w 1828 r. Instytucie Technologicznym odgrywali: Edward Wróblewski, Hipolit Jevieniewicz i Kazimierz Smoleński. Polacy znaleźli się także wśród profesorów i wykładowców Instytutu Politechnicznego (Stanisław Bełzecki, Wiktor Staniewicz, Alfons Rzeszotarski) oraz Instytutu Inżynierów Cywilnych (Józef Michajłowski, Adam Dietrich, Leon Staniewicz). Wielu Polaków studiowało i pracowało w Petersburskim Instytucie Leśnym, kształcącym leśników, mierników i rolników. Spośród uczonych największą sławę w Rosji zdobyli: Aleksander Rudzki, Adam Hrebnicki-Doktorowicz i Jan Stankiewicz.

Referenci przedstawili także zdjęcia obiektów Akademii Sztuk Pięknych, cieszącej się dużym zainteresowaniem wśród Polaków oraz Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchownej, w której większość studentów i wykładowców stanowili Polacy. Ostatni rektor Akademii Duchownej, Idzi Radziszewski, był współorganizatorem w 1918 r. Uniwersytetu Lubelskiego, przemianowanego w 1928 r. na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

W dyskusji zamykającej pierwszą część zebrania, prof. dr Irena Stasiewicz-Jasiukowa prosiła referentów o bliższe scharakteryzowanie związków nauki rosyjskiej z Gdańskiem, przejawiających się w wymianie kolekcji, rozpraw oraz informacji meteorologicznych. Doc. dr Małgorzatę Frankowską-Terlecką interesowały materiały po Tadeuszu Zielińskim, znajdujące się w archiwach leningradzkich, zaś mgr Annę Nawarecką-Koczoł bliższe informacje o szkole i polskich wychowankach tegoż uczzonego.

W części drugiej doc. Róziewicz i doc. Wójcik przedstawili obiekty związane z działalnością polskiego środowiska w Petersburgu. Należy do nich przede wszystkim kościół św. Katarzyny, przy którym funkcjonowały gimnazja męskie i żeńskie, Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności oraz gdzie były prowadzo-

kratyzmu z niektórymi poglądami J. J. Rousseau i J. Lock'a czy Ch. Rollina. Teoria, na której opierały się ustawy opracowane przez Kopczyńskiego, mieściła się całkowicie w ramach nowożytnej konwencji oświeceniowej, wykazując np. dużą zbieżność z poglądami A. Popławskiego (zaprezentowanymi w jego podręcznikach nauki moralnej), który korzystał z tych samych zachodnioeuropejskich źródeł. Wszyscy niemal członkowie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych pozostawali przy tym pod wpływem metodologii, inspirowanej przez lorda Verulamu i Descartesa.

Następnie referentka ukazała codzienną pracę Kopczyńskiego w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych. Do jego obowiązków należało m.in. recenzowanie i redagowanie podręczników szkolnych pióra innych autorów, rozmowy z opieszałymi autorami oraz zamawianie nowych książek szkolnych. I tak w 1783 r. przeprowadził Kopczyński rozmowy z Wincentym Skrzetuskim w sprawie napisania podręcznika historii powszechnej dla klasy IV. „Doszlifował” elementarną mechanikę i *Wstęp do fizyki dla szkół narodowych* Michała Hubego.

Przykładów tego typu podała autorka referatu wiele.

Oprócz obowiązków recenzyjno-wydawniczych Kopczyński zajmował się w codziennej pracy i takimi sprawami, jak zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe do matematyki i fizyki.

W listopadzie i grudniu 1787 r. w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych toczyła się dyskusja m.in. nad programem katedr literatury w Szkołach Głównych Korony i Litwy. Do dyskusji tej włączył się aktywnie także Kopczyński, przygotowując na posiedzenie KEN ocenę programu nauczania literatury napisanego przez Fijałkowskiego. Główny zarzut Kopczyńskiego polegał na tym, iż Fijałkowski potraktował zbyt marginesowo wykłady z języka polskiego dla kandydatów na nauczycieli. Bez względu na fakt, czy będą oni wykładowcami nauk fizycznych czy nauk moralnych, powinni — jego zdaniem — mieć pełne wykształcenie humanistyczne, dobrą znajomość języka polskiego.

W okresie Sejmu Wielkiego — kontynuowała prof. I. Stasiewicz-Jasiukowa — pomimo tyłu bardzo ważnych spraw politycznych, Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych prowadziło nadal swoją szkolną działalność. Zdziwiła natomiast fakt, iż w zachowanych z tych lat protokołach TdKE nie znalazła odbicia sprawa nobilitacji zasłużonych działaczy KEN, wśród których znalazł się również jako kandydat Onufry Kopczyński. Nobilitacja ta nie doszła zresztą do skutku.

Kończąc swój referat I. Stasiewicz-Jasiukowa poruszyła jeszcze jedną przemilczaną na ogół sprawę — a mianowicie przystąpienie Kopczyńskiego do Targowicy. Nie jest do końca jasne, co spowodowało podpisanie przez człowieka, który odznaczał się w swoich poglądach radykalizmem, tak haniebnego aktu. Być może była to troska o Towarzystwo, którego działalność, a nawet istnienie byłoby zagrożone, gdyby jego członkowie nie podpisali aktu lojalności. Późniejsza postawa Kopczyńskiego podczas powstania Kościuszkowskiego, gdy okazał się postacią wyjątkowo aktywną i radykalną w obziewie insurekcyjnym, czyni sprawę tym bardziej zagadkową.

Po wygłoszeniu referatu rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Jako pierwsza zabrała głos doc. M. Terlecka zapytując, jaki był program świeckiego wychowania moralnego w podręcznikach wydanych przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych. Odpowiadając na to pytanie, I. Stasiewicz-Jasiukowa stwierdziła, iż w podręcznikach nauki moralnej A. Popławskiego — przeznaczonych dla klas I, II i III szkół narodowych — problem moralności rozpatrywany jest w aspekcie współzależności praw i obowiązków, np. obustronna zależność rodziców i dzieci. Rodzice winni się opiekować i troszczyć o rozwój fizyczny i psychiczny dzieci, które w zamian winne być posłuszne woli rodziców. Zależności takich zresztą

było wiele: dzieci — służba, uczeń — nauczyciel, obywatel — państwo. W podręcznikach analizowano także, nie tracące nigdy na wartości i znaczeniu, cnoty: uczciwości, sprawiedliwości, wierności itd. W ujmowaniu zagadnień moralnych widać wyraźnie wpływ francuskiego Oświecenia, choćby pedagogicznych poglądów J. J. Rousseau.

Do problemu tego nawiązał dr Franciszek Bronowski, stwierdzając, iż moralność, a raczej jej zasady, stały się bardzo istotne w osiemnastowiecznej Europie ze względu na zeświecczenie życia codziennego i na zmniejszenie znaczenia religii.

W dalszej części dyskusji głos zabrała prof. dr Barbara Bieńkowska, zwracając uwagę na problem plagiatu w słowniku łacińsko-polskim Jerzego Koźmińskiego, który wydał pod swoim nazwiskiem królewską wersję siedemnastowiecznego dykjonarza Cellariususa. W ślad za Zofią Florczak I. Stasiewicz-Jasiukowa przytoczyła tę ocenę słownika Koźmińskiego jako ocenę Józefa Zawadzkiego — księgarza warszawskiego i typografa Uniwersytetu Wileńskiego (Archiwum rękopiśmienne po K. Kontrymie). Zdaniem prof. Bieńkowskiej autorem tej oceny jest nie Józef Zawadzki, lecz właśnie Kazimierz Kontrym.

Prof. dr Ewa Rzadzowska poruszyła zagadnienie znajomości przez Kopczyńskiego francuskiej Wielkiej Encyklopedii, a przede wszystkim d'Alemberta. Odpowiadając I. Stasiewicz-Jasiukowa zwróciła uwagę na fakt, iż chociaż w podręcznikach Kopczyńskiego nie są cytowane nazwiska francuskich encyklopedystów, tekst gramatyki narodowej wskazuje, iż poglądy ich były mu znane. Prof. Stasiewicz dodała, że Kopczyński musiał liczyć się z horyzontami myślowymi uczniów i nauczycieli oraz z opinią rodziców uczniów, często konserwatywnych. Prof. E. Rzadzowska zgodziła się z tym stanowiskiem referentki.

Duże zainteresowanie wzbudziła sprawa nobilitacji Onufrego Kopczyńskiego. Dr F. Bronowski, nawiązując do tematu, spytał o rodziców Kopczyńskiego. Referentka odpowiedziała, iż brak jest bliższych informacji. Herbarze K. Niesieckiego, A. Bonieckiego i W. Wielądka nie rejestrują Onufrego (faktycznie — Andrzeja; Onufry — imię zakonne) Kopczyńskiego wśród Kopczyńskich herbu Słepowron. Problem nobilitacji zainteresował również doc. dra Zbigniewa Wójcika, z tym, iż dotyczyło to Krzysztofa Kluka, którego nazwisko znalazło się także w pisany przez I. Potockiego wykazie kandydatów do nobilitacji.

Następnie I. Stasiewicz-Jasiukowa powróciła raz jeszcze do problemu Targowicy, informując zebranych, iż ksiądz Jan Buba — nie żyjący już pijar z Krakowa — posiadał materiały źródłowe wskazujące, iż Kopczyński był zmuszony do przystąpienia do Targowicy.

Doc. dr Irena Łossowska przypominała o udziale Kopczyńskiego w pracach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdzie cieszył się autorytetem. I. Stasiewicz-Jasiukowa wyjaśniła, iż sprawa ta jest jej znana, jednak nie mieści się ona w ramach chronologicznych powstającej monografii — przypomnijmy, że dotyczy ona czasów stanisławowskich.

Drugi problem, jaki poruszyła I. Łossowska, to brak równowagi pomiędzy olbrzymim wkładem pracy Towarzystwa do Książ Elementarnych włożonym w przygotowanie podręczników do druku a czasem, jaki towarzyszył ich ukazaniu się. Z poglądem tym tylko częściowo zgodziła się I. Stasiewicz-Jasiukowa stwierdzając, iż podręczniki ukazywały się nie tak wolno, jak sugerowała I. Łossowska. Problem ten poruszyła także B. Bieńkowska. Jej zdaniem przeciągające się ukazywanie książek szkolnych było wynikiem opieszałości ze strony samych autorów w pisaniu tekstów (np. podręcznik do fizyki Hubego).

Mgr Anna Nawarecka-Koczoł zwróciła się z zapytaniem do referentki, czy Kopczyński wypowiadał się w swojej pracy na temat retoryki. W odpowiedzi I. Stasiewicz-Jasiukowa stwierdziła, iż Kopczyński doceniał rolę retoryki i jej

instrumentalnego funkcjonowania jako środka wychowawczego, przytaczał nazwiska starożytnych retorów.

Piszącego to sprawozdanie zainteresowała kwestia zaangażowania się Kopczyńskiego w dyskusji nad projektem podręcznika do historii dla szkół narodowych. Niestety nie ma dowodów na to, iż Kopczyński był w sposób poważniejszy zaangażowany we wspomnianą dyskusję — stwierdziła w odpowiedzi I. Stasiewicz-Jasiukowa.

Na zakończenie F. Bronowski poruszył problem stosunków Kopczyńskiego do budzącej zainteresowanie w XVIII stuleciu teorii znaków.

Paweł Komorowski
(Warszawa)

4.

18 stycznia 1985 r. odbyło się zebranie Zakładu Historii Nauk Społecznych oraz zespołu autorskiego opracowującego dzieje naukowych kontaktów polsko-czechosłowackich. Referat pt.: *Polsko-czeskie kontakty naukowe w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w latach 1800—1831* wygłosiła doc. dr Irena Łossowska; posiedzeniu przewodniczyła prof. dr Irena Stasiewicz-Jasiukowa.

Autorka zapoznała na wstępie zebranych z materiałami źródłowymi i tzw. literaturą przedmiotu, na których oparła swój referat. Założeniem referatu było przedstawienie różnych form kontaktów naukowych polsko-czeskich w TPN na tle ówczesnej popularności haseł słowianofilskich i rozwoju idei wzajemności słowiańskich. Autorka nie ograniczyła się przy tym do wąskiej faktografii dotyczącej wzajemnych kontaktów naukowych. W tym celu dokonała prezentacji czolowych postaci wśród czeskich „budzicieli”, utrzymujących kontakty osobiste bądź korespondencyjne z członkami TPN. Przedstawione zostały także ówczesne czeskie instytucje naukowe utrzymujące kontakty z TPN: Królewskie Czeskie Towarzystwo Nauk oraz Towarzystwo Muzeum Narodowego Czeskiego. Referentka scharakteryzowała różnice widoczne w Polsce i Czechach w stosunku do koncepcji słowianofilskich, wyrażające się w odmiennym widzeniu roli, jaką w związku słowiańskim odgrywałaby Rosja. Obawa przed panslawizmem występująca w Polsce uwidoczniła się chociażby w reakcji na list Vaclava Hanka do prezesa TPN Stanisława Staszica, zawierający projekt ujednoczenia liter w języku polskim i czeskim. Podobnie stosunek do sprawy polskiej powodował różnice i podziały wśród czeskich zwolenników koncepcji wzajemności słowiańskich. Za inicjatora tej koncepcji po stronie polskiej doc. Łossowska uważa biskupa wileńskiego — Jana Nepomucena Kossakowskiego. Jego relacja z podróży do Czech, złożona w TPN, była pierwszą obszerną informacją o czeskim Odrodzeniu. Składały się nań obserwacje życia naukowego i literackiego, podkreślenie starań Czechów o utrzymanie tradycji narodowej, kultywowanie języka oraz sięganie do przeszłości. Kossakowski widział naród czeski jako sojusznika Polaków. Reperkusje jego wystąpienia były jednakże — jak stwierdziła doc. Łossowska — na polskim gruncie niewielkie.

Problem poczucia wspólnoty słowiańskiej nie dominował jednak w oficjalnych kontaktach naukowych polsko-czeskich w TPN. Korespondencję z Czechami prowadził w imieniu Towarzystwa Samuel Bogumił Linde. Jego inicjatywy podejmowania zbiorowych prac w zakresie stworzenia słownika porównawczego języków słowiańskich, historii literatur słowiańskich oraz języka ogólnosłowiańskiego powstawały poza Towarzystwem. Kontakty naukowe i prywatne z czesкими uczonymi utrzymywali także inni członkowie TPN: Fryderyk Skarbek, Romuald Hube, Kazimierz Brodziński, Wacław Aleksander Maciejowski. Rolę pośrednika między uczonymi polskimi i czesкими odgrywał przez pewien okres czasu biskup krakow-

ski — Jan Paweł Woronicz. Wymiana książek, rozpraw (zwłaszcza filologicznych) i „Roczników” Towarzystwa Przyjaciół Nauk nie była regularna. Poza tym — jak zauważyła doc. Łossowska — występowała jednostronność tematyczna książek przysyłanych przez Czechów. Dominowała tam humanistyka, zainteresowania dawnością i słowiańskością. Kontakty naukowe Towarzystwa Przyjaciół Nauk jako instytucji z czeskimi „budzicielami” przejawiały się szczególnie w powołaniu najwybitniejszych ich przedstawicieli na członków honorowych TPN. Jako pierwszego wybrano już w 1802 r. sławistę Josefa Dobrovskiego, „patriarchę filologii słowiańskiej”, orędownika sprawy polskiej w Czechach. Następnym spośród Czechów członkiem honorowym TPN został w 1822 r. filolog Vaclav Hanka. Rok 1827 przyniósł wybór kolejnych postaci czeskiego życia naukowego: Josefa Jungmanna i filologa Pavla Josefa Šafaříka. Wreszcie na ostatnim publicznym posiedzeniu TPN w dniu 3 maja 1831 r. dokonano symbolicznego wyboru poety Jana Kolara.

Po referacie doc. Łossowskiej wywiązała się ożywiona dyskusja. Prof. dr Józef Magnuszewski porównał Królewskie Czeskie Towarzystwo Nauk i TPN pod względem zakresu działania i stawianych sobie zadań, zwracając uwagę na powstanie Czeskiego Towarzystwa w okresie Oświecenia pod niemiecką dominacją oraz nazwę „czeskie”, sugerującą zasięg terytorialny. Uważał on, że bliższe TPN było Towarzystwo Muzeum Narodowego Czeskiego ze względu na cel „budzicielsko-narodowy”. Prof. Magnuszewski zwrócił też uwagę na kwestię informacji naukowej, występującej w kontaktach naukowych polsko-czeskich chociażby dzięki korespondencji prywatnej. Doc. dr Ryszard Ergetowski zwrócił uwagę na celowość wykorzystania publikacji Chojeckiego i Wielowskiego dotyczących spraw czeskich oraz czasopisma „Krág”. Polemizował także z doc. Łossowską w sprawie powstania terminu „wzajemności słowiańskich” i pierwszeństwa jego użycia. Doc. dr Jerzy Rózewicz zwrócił uwagę, że wśród uczonych czeskich — członków honorowych TPN — znajdują się wyłącznie humaniści. Wobec niestosowania tej reguły przez TPN w stosunku do uczonych innych narodowości mogłoby to świadczyć o słabości nauk ścisłych w Czechach. Doc. dr Zbigniew J. Wójcik interesował się natomiast badaniami Słowacji przez Stanisława Staszica, a zwłaszcza kontaktami nawiązanymi wówczas z miejscowymi uczonymi. Ze względu na nie pokazane w referacie, a istniejące ślady kontaktów także w naukach ścisłych i przyrodniczych — a mianowicie przesyłanie dla TPN okazów przez przyrodnika czeskiego Zipsera — doc. Wójcik zaproponował zawężenie tytułu prezentowanego tekstu do problematyki z zakresu nauk humanistycznych. Prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa i doc. dr Julian Dybiec wypowiedzieli się na temat specyfiki kontaktów prywatnych i instytucjonalnych w naukowych stosunkach polsko-czeskich w początkach XIX wieku, jak również w sprawie oceny XVIII- i XIX-wiecznych kontaktów nie z punktu widzenia współczesnego, lecz epoki TPN. Kontrowersję wywołał umieszczony przez doc. Łossowską wstęp traktujący o koncepcjach słowianofilstwa; większość wypowiedziących się widziała jednakże celowość jego utrzymania. Opowiedziano się również przeciw sugestii doc. Wójcika zawężenia tytułu zaprezentowanego tekstu.

Grzegorz Karczmarsz
(Warszawa)

5.

ZEBRANIA NAUKOWE PRACOWNI BADAŃ NAD POCZĄTKAMI MYŚLI SPOŁECZNEJ ZHNS

10 października 1984 r. odbyło się pod przewodnictwem doc. dr Małgorzaty Frankowskiej-Terleckiej posiedzenie, na którym mgr Bożena Chmielowska wygłosiła referat o ars praedicandi u Stanisława ze Skarbimierza.